

Sygn. akt I ACz 420/17

POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie	SA Roman Sugier (spr.) SA Elżbieta Karpeta

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2017 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku wierzycieli R. C., L. C. z siedzibą w B.

przy udziale dłużnika M. R.

o stwierdzenie wykonalności

na skutek zażalenia dłużnika

na postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 27 lutego 2017 r., sygn. akt II Co 217/16

postanawia:

- 1) oddalić zażalenie;
- 2) zasądzić od dłużnika na rzecz każdego z wierzycieli po 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

SSA Elżbieta Karpeta SSA Ewa Tkocz SSA Roman Sugier

Sygn. akt I ACz 420/17

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 lutego 2017 roku Sąd Okręgowy w Katowicach stwierdził wykonalność wyroku Sądu Wielkiej Instancji w A., Wydział Cywilny wydanego w dniu 3 października 2014 r., nr wyroku 14/00353, sygn. akt 10/00130, w części w jakiej zasądził od dłużnika M. R. kwotę 40 071,99 euro na rzecz wierzyciela R. C., tytułem odszkodowania oraz kwotę 46 572,74 euro na rzecz wierzyciela L. C. z siedzibą w B. z tytułu wierzytelności surogacyjnej i zasądził od dłużnika M. R. kwotę 3 000 euro na rzecz wierzyciela R. C. oraz kwotę 1 000 euro na rzecz wierzyciela L. C. z siedzibą w B., zgodnie z zastosowaniem artykułu 700 f. Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez nadanie orzeczeniu klauzuli wykonalności, zobowiązując komornika do przeliczenia kwot objętych tytułem egzekucyjnym, na

walutę polską według średniego kursu euro, ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski, na dzień sporządzenia planu podziału, a jeżeli planu podziału nie sporządza się, na dzień wypłaty kwoty wierzycielowi oraz zasądził od dłużnika na rzecz wierzycieli solidarnie kwotę 797 złotych tytułem kosztów postępowania.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd pierwszej instancji podał, że wierzyciele we wniosku domagali się stwierdzenia wykonalności wyżej opisanego wyroku wydanego przez sąd francuski przez nadanie mu klauzuli wykonalności oraz zasądzenia od dłużnika na ich rzecz kosztów postępowania.

Do wniosku dołączyli orzeczenie, którego dotyczył wniosek oraz zaświadczenie o braku możliwości wniesienia apelacji (dołączono też tłumaczenie tego wyroku na język polski).

Dłużnik M. R. wnosił o odrzucenie wniosku ze względu na brak właściwości miejscowej sądu do którego wniosek został skierowany ewentualnie o odmowę stwierdzenia wykonalności w stosunku do L. C. na podstawie art. 1146 § 1 pkt 2 kpc, odmowę uznania orzeczenia na podstawie art. 61 Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001, względnie o odmowę stwierdzenia wykonalności wyroku na podstawie art. 1146 § 1 pkt 4 i 7 kpc w stosunku do obu wierzycieli.

Oceniając zasadność wniosku Sąd Okręgowy uznał, że ze względu na datę wyroku, którego on dotyczy, w sprawie zastosowanie mają przepisy Rozporządzenia Rady (WE) Nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych a nadto przepisy art. 1150 i następne kpc.

Zdaniem Sądu w sprawie nie zachodzi przeszkoda do stwierdzenia wykonalności orzeczenia sądu państwa obcego o jakiej mowa w art. 1146 § 2 kpc o czym stanowi przepis art. 1150 kpc, gdyż sprawa w której zapadł wyrok sądu f. nie należy do wyłącznej jurysdykcji sądu polskiego, zgodnie z przepisami w tym zakresie obowiązującymi w Polsce.

Sąd wskazał na uregulowanie zawarte w przepisie art. 1151¹ § 1 kpc stanowiące, że o nadaniu klauzuli wykonalności orzeczeniu państwa obecnego orzeka sąd okręgowy miejsca zamieszkania lub siedziby dłużnika.

Podniósł nadto, że zarówno w odpowiedzi na wniosek jak i na dokumencie pełnomocnictwa, jakiego udzielił dłużnik wskazano, że zamieszkuje on w K. przy ul. (...).

Z tych względów Sąd pierwszej instancji uznał się za właściwy do rozpoznania wniosku. W ocenie Sądu do przeciwnego wniosku nie prowadzi zarzut dłużnika, że nie posiada on w tym mieście majątku do którego mogłaby być skierowana egzekucja.

W dalszej części motywów Sąd Okręgowy analizując treść przepisów art. 8 – 12 Rozporządzenia (WE) nr 44/2001 uznał, że brak jest podstaw do uznania, iż przepisy te wskazują na wyłączną jurysdykcję sądu polskiego w sprawie w której dłużnik został pozwany przed sądem f..

Za nietrafne Sąd pierwszej instancji uznał stanowisko dłużnika jakoby stwierdzeniu wykonalności sprzeciwiało się odwoływanie się przez Sąd Wielkiej Instancji w A. w wyroku z dnia 3 października 2014 roku nr 14/00353 w sprawie o sygnaturze akt 10/00130 do wcześniejszego orzeczenia jakie zapadło przed tym Sądem 20 kwietnia 2011 roku i zarzuty dłużnika przeciwko tamtemu orzeczeniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok sądu f. z 3 października 2014 r., mimo pozostawania w związku ze wspomnianym wyrokiem, jest odrębnym „orzeczeniem” w rozumieniu art. 1145 – 1146 kpc.

Wywołuje on dla dłużnika określone skutki prawne i nie może być kwestionowany z powołaniem się na okoliczności dotyczące pozbawienia dłużnika możliwości obrony w postępowaniu w jakim zapadł wyrok z 20 kwietnia 2011 roku (art. 1146 § 1 pkt 4 kpc).

Sąd Okręgowy podkreślił, że dłużnik w postępowaniu zakończonym wyrokiem z dnia 3 października 2014 roku występował jako osoba pełnoletnia i miał zapewnioną pomoc prawną.

Dlatego zdaniem Sądu brak podstaw do rozważania zastosowania w sprawie art. 61 Rozporządzenia (WE) nr 44/2001.

W dalszej części motywów wskazano, że zgodnie z art. 36 wspomnianego Rozporządzenia orzeczenie zagraniczne nie może być przedmiotem kontroli merytorycznej przez Sąd Państwa Członkowskiego do którego wystąpiono o stwierdzenie jego wykonalności. Reguła ta nie wiąże, jeśli orzeczenie nie spełnia warunków wymienionych enumeratywnie w art. 34 - 35 Rozporządzenia.

Przytoczone tam przeszkody uznania dotyczą: oczywistej sprzeczności uznania z porządkiem publicznym, naruszeniami prawa pozwanego, prawa do obrony, niezgodności z orzeczeniem wydanym w państwie uznającym, w innym państwie członkowskim lub w państwie trzecim. Żadna z tych przeszkód w ocenie Sądu pierwszej instancji w sprawie nie zachodzi.

W ocenie Sądu Okręgowego nieuzasadnione jest stanowisko dłużnika, że wysokość zasądzzonego od niego świadczenia narusza podstawowe zasady prawa obowiązujące w Polsce. Podstawą odmowy uznania orzeczenia nie może być bowiem sprzeczność orzeczenia z porządkiem publicznym danego państwa lecz jedynie oczywista sprzeczność z porządkiem publicznym Państwa Członkowskiego w którym wystąpiono o uznanie.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2012 roku w sprawie o sygn. akt I CSK 697/12, na które powołał się dłużnik w odpowiedzi na wniosek dla poparcia swego stanowiska w tym zakresie, nie może być przydatne dla oceny zasadności wniosku, gdyż zapadło w sprawie o odmiennym stanie faktycznym.

Dotyczyło bowiem stwierdzenia wykonalności na terenie Polski orzeczenia sądu amerykańskiego zasądzającego poszkodowanemu bardzo wysokie świadczenie pieniężne za naruszenie czci w oderwaniu od szkody doznanej przez poszkodowanego. Należało je uznać za rodzaj kary pieniężnej dla naruszydiciela dóbr osobistych co uznano za oczywiście sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku publicznego w Polsce, przewidującego w tym zakresie kompensatę doznanej szkody.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się też sprzeczności wyroku sądu f. z wynikającą z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji RP zasadą proporcjonalności.

Wskazał na to, że w motywach wyroku, którego dotyczy wniosek podano co składa się na zasądzoną sumę, której wysokość obejmuje naprawienie szkody niemajątkowej i wyspecyfikowanych w nim szkód majątkowych.

Stan faktyczny sprawy powiązany jest z niekrajowym porządkiem prawnym. W ocenie Sądu Okręgowego brak podstaw do uznania, że stwierdzenie wykonalności może nastąpić jedynie w części odpowiadającej maksymalnej kwocie jaka w tych okolicznościach faktycznych mogłaby być zasądzona na rzecz poszkodowanego przez sąd polski.

Dlatego Sąd pierwszej instancji w oparciu o powołane przepisy uwzględnił wniosek a na mocy art. 98 § 1 i 3 kpc, przy zastosowaniu art. 13 § 2 kpc, orzekł o kosztach.

Postanowienie zostało zaskarżone zażaleniem przez dłużnika w całości.

Skarżący zarzucił, że Sąd Okręgowy nie ustalił czy jest właściwym dla rozpoznania wniosku. Pomiął bowiem fakt, iż dłużnik od kilku lat przebywa poza granicami kraju a nadto nie posiada w K. majątku do którego wierzyciele mogliby skierować egzekucję.

Skoro dłużnik zamieszkuje w W. wniosek winien być odrzucony.

W zażaleniu zarzucono też naruszenie przepisu art. 12 Rozporządzenia (WE) nr 44/2001 poprzez błędne uznanie, że sprawa między ubezpieczycielem, będącym jednym z obecnych wierzycieli, a dłużnikiem nie jest sprawą z zakresu ubezpieczenia w rozumieniu tego przepisu.

Zdaniem skarżącego skoro ubezpieczyciel dochodzi zwrotu kwot odszkodowawczych wypłaconym poszkodowanej, z którą związany był umową ubezpieczenia, to zgodnie ze wskazanym przepisem pozwanie dłużnika winno nastąpić przez ubezpieczyciela w Polsce, a po zmianie jego miejsca zamieszkania w W..

Dalej zarzucono naruszenie art. 61 Rozporządzenia (UE) nr 44/2001 pozwalającego na odmowę uznania lub wykonania orzeczenia w innym państwie członkowskim w przypadku braku stawiennictwa danej osoby i wydania orzeczenia w sprawie cywilnej bez umożliwienia zainteresowanej osobie zapewnienia sobie obrony.

W ocenie dłużnika zachodzą podstawy do odmowy uznania orzeczenia na mocy wspomnianego przepisu, gdyż zasada odpowiedzialności dłużnika rozstrzygnięta została w wyroku z dnia 20 kwietnia 2011 r., do którego zaskarżone orzeczenie się nie odnosi.

Wyrok ten zapadł zaś w oparciu o zeznania M. R., wówczas 15 – letniego chłopca, złożone przed żandarmerią francuską, dotyczące wypadku na stoku narciarskim w wyniku, którego poszkodowana została R. C.. Dłużnik zeznawał w języku angielskim mimo słabej znajomości tego języka.

Jego zeznanie na język francuski przetłumaczył przesłuchujący go żandarm.

Dłużnikowi nie zapewniono pomocy tłumacza ani obecności innej osoby znającej język polski oraz francuski lub angielski.

Także w postępowaniu w którym zapadł wyrok z dnia 3 października 2014 r. dłużnikowi nie zapewniono realnej pomocy prawnej. Reprezentujący dłużnika adwokaci uznali bowiem odpowiedzialność dłużnika co do kwot odszkodowawczych. Odpowiedzialność dłużnika co do zasady została zaś przesądzona we wcześniejszym orzeczeniu z 2011 r. kiedy był jeszcze osobą małoletnią.

Doprowadziło to zdaniem skarżącego do niedopuszczalnej sytuacji w której, w wyniku uznania przez Sąd Okręgowy orzeczeń z 2011 i 2014 r. za „odrębne” dochodzi do sytuacji, w której dopuszczalność uznania i stwierdzenia wykonalności orzeczenia sądu f. ograniczona została jedynie do badania czy nie sprzeciwia się temu wysokość zasądzonych kwot.

Uwzględnienie wniosku w ocenie dłużnika prowadzi do naruszenia przepisu art. 42 Konstytucji RP, gdyż winien on mieć zapewnione prawo do obrony na wszystkich etapach postępowania.

Nie tylko nie miało to miejsca ale adwokaci dłużnika przed sądem f. uznali kwoty odszkodowawcze co do wysokości a w oparciu o motywy wyroku nie sposób ustalić czy i jakiej szkody majątkowej, pokrytej przez ubezpieczyciela, doznała poszkodowana.

Ponadto zasądzenie poszkodowanej i jej ubezpieczycielowi świadczeń odpowiadającym wysokością 5- letnim średnim zarobkom Polaków pracujących we F., za szkodę polegającą na skręceniu nogi, w wyniku zdarzenia na stoku narciarskim, wyrządzoną nieumyślnie przez małoletniego dłużnika, sprzeczne jest oczywiście z podstawowymi zasadami porządku polskiego i narusza konstytucyjną zasadę proporcjonalności.

Powołując się na powyższe dłużnik wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia i odrzucenie wniosku względnie o jego zmianę i odmowę stwierdzenia wykonalności na podstawie art. 1146 § 1 pkt 2 kpc w stosunku do L. C. oraz odmowę uznania orzeczenia na podstawie art. 61 Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 lub też zmianę postanowienia i odmowę stwierdzenia wykonalności wyroku na podstawie art. 1146 § 1 pkt 4 i 7 kpc w stosunku do obu wierzycieli i o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Wierzyciele w odpowiedzi na zażalenie wnosili o jego oddalenie i o zasądzenie od dłużnika na rzecz każdego z nich zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

W uzasadnieniu przytoczyli argumentację zmierzającą do wykazania, że w przedmiocie wniosku orzekł sąd właściwy dla miejsca zamieszkania dłużnika, w sprawie nie była zastrzeżona wyłączna jurysdykcja sądu polskiego, dłużnik nie był pozbawiony możliwości obrony przed sądem f., a orzeczenie tego sądu nie jest sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył co następuje:

Zażalenie dłużnika nie jest zasadne.

Zarzut jakoby niedopuszczalne było orzekanie w sprawie przez Sąd Okręgowy w Katowicach, gdyż dłużnik zamieszkuje w W., należy uznać za gołosłowny.

Trafnie Sąd pierwszej instancji ustalił, że materiał zawarty w aktach sprawy wskazuje na to, iż miejscem zamieszkania skarżącego są K..

Wskazuje na to zarówno miejsce zamieszkania M. R. wskazane w odpowiedzi na zażalenie jak i na pełnomocnictwie udzielonym jego pełnomocnikowi procesowemu. Interpretacja pojęcia miejsca zamieszkania, decydującego o właściwości sądu do którego winien być skierowany wniosek, winna być dokonywana w oparciu o przepisy prawa krajowego. Przepisy Rozporządzenia Rady (UE) Nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. UE L z dnia 16 stycznia 2001 r.), które ma w sprawie zastosowanie, nie zawiera bowiem odmiennej od przewidzianej w polskim prawie definicji „miejsca zamieszkania” i odsyłają w tym zakresie do prawa państwa wykonania (art. 40 ust. 1 Rozporządzenia).

Zgodnie z art. 25 kc miejscem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu. Można mieć tylko jedno miejsce zamieszkania (art. 28 kc). Z treści wyroku sądu f., którego dotyczy sprawa wynika, że zarówno dłużnik jak i jego matka jako swe adresy wskazali K., ul. (...) w Polsce.

W zażaleniu skarżący podał, że jest zameldowany pod tym adresem. Okoliczności te dają podstawę do domniemania faktycznego, że skarżący zamieszkuje w K.. Fakt, iż obecnie przebywa on na terenie W., w związku z podjętymi tam studiami, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie stanowi dostatecznej podstawy do uznania, że dłużnik zmienił miejsce zamieszkania i na stałe przebywa w W.. Czasowy, nawet długotrwały, pobyt za granicą, w związku z podjętymi studiami, nie jest bowiem równoznaczny ze zmianą miejsca zamieszkania. Okoliczność, iż skarżący nie ujawnia rzekomego, aktualnego miejsca zamieszkania w W., wskazuje na to, że jego twierdzenia w tym zakresie są wynikiem taktyki procesowej zmierzającej uniemożliwienia wierzycielom skutecznego dochodzenia świadczeń zasądzonych wyrokiem, którego dotyczy wniosek.

Dlatego należało uznać, że w sprawie orzekł sąd właściwy miejscowo zgodnie z art. 1151¹ kpc i art. 39 ust. 2 Rozporządzenia i brak jest podstaw do odrzucenia wniosku.

Nie zachodzi podstawa do odmowy stwierdzenia wykonalności wyroku sądu f. ze względu na przeszkodę o jakiej mowa w art. 1146 § 1 pkt 2 kpc.

Zdaniem skarżącego sąd ten orzekł bowiem w sprawie należącej do wyłącznej właściwości sądu polskiego. Trafnie Sąd pierwszej instancji uznał, że obowiązujące w Polsce przepisy o jurysdykcji (art. 1097 – 1110 kpc) nie dają podstaw do uznania, że sprawy dotyczące roszczeń poszkodowanego czynem niedozwolonym przeciwko sprawcy szkody czy roszczenia regresowe ubezpieczyciela poszkodowanego przeciwko sprawcy szkody, należą do wyłącznej jurysdykcji krajowej.

Tego rodzaju jurysdykcja nie wynika też z przepisu art. 12 ust. 1 Rozporządzenia.

W doktrynie utrwalony jest pogląd, że dział 3 Rozporządzenia nr 44/2001 pt. „Jurysdykcja w sprawach dotyczących ubezpieczenia” odnosi się jedynie do ubezpieczeń gospodarczych. Przepisy te nie mają zastosowania w sprawach

w których ubezpieczyciel w drodze regresu dochodzi roszczenia od sprawcy szkody (por. artykuł autorstwa dr Dariusza Fuchsa „Status ubezpieczonego według rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 – wnioski de lege ferenda dla pracodawcy polskiego” opublikowany w Europejskim Przeglądzie S. nr 5 z 2012 r. str. 24 – 30 i „Stosownie Prawa Unii Europejskiej przez sądy” pod red. prof. Andrzeja Wróbla – wyd. Zakamycze str. 522).

Podkreślenia wymaga nadto, że zgodnie z art. 25 Rozporządzenia Sąd Wielkiej Instancji w A. zobligowany był o stwierdzenia z urzędu braku swej jurysdykcji w przypadku stwierdzenia, że sprawa z którą wystąpiono do niego o rozpoznanie naruszałyby przepisy o jurysdykcji wyłącznej (art. 22 Rozporządzenia). Należy więc uznać, że sąd francuski, którego wyroku dotyczy niniejsze postępowanie, z udziałem podmiotów mających miejsce zamieszkania lub siedziby w Polsce i B., mógł orzekać w sprawie roszczeń zgłoszonych przeciwko dłużnikowi w oparciu o przepis art. 5 ust. 3 Rozporządzenia dotyczącego jurysdykcji szczególnej.

Brak jest także podstaw do odmowy stwierdzenia wykonalności orzeczenia, którego dotyczy wniosek wierzycieli, na podstawie art. 61 Rozporządzenia. Przewiduje on możliwość odmowy uznania orzeczenia, jakie zapadło w sprawie cywilnej, dotyczącej przestępstwa o charakterze nieumyślnym ściganego przed sądami karnymi innego państwa, jeśli oskarżony nie stawiał się na wezwanie tego sądu i nie miał możliwości obrony.

Zarzuty zażalenia zmierzają do wykazania, że sytuacja taka miała miejsce w niniejszej sprawie, gdyż dłużnikowi przypisano odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną nieumyślnie wierzycielce wyłączenie w oparciu o przesłuchanie przez żandarmerię francuską mimo, że nie znał on języka f., nie zapewniono mu tłumacza, a w dacie zdarzenia i przesłuchania był osobą małoletnią.

Z zarzutem tym wiąże się kolejny zarzut, że wyrok którego wykonalność stwierdzono oparty jest o zasadę odpowiedzialności przesądzono w wyroku sądu f. z 22 kwietnia 2011 r., który nie jest przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do tych zarzutów należy stwierdzić, że zasada odpowiedzialności dłużnika w stosunku do wierzycieli nie została przesądzona w postępowaniu karnym o jakim mowa w Rozporządzeniu. Z akt sprawy nie wynika bowiem aby dłużnik był oskarżony w postępowaniu karnym lub pozbawiony w takim postępowaniu możliwości obrony.

Z uzasadnienia wyroku będącego przedmiotem niniejszego postępowania wynika natomiast, że w wyroku Sądu Wielkiej Instancji w A. z dnia 22 kwietnia 2011 r. przesądzona została zasada odpowiedzialności dłużnika.

Fakt, iż skarżącego w dniu 5 lutego 2009 r. żandarmeria f. przesłuchała bez obecności tłumacza i znajomości języka w którym był przesłuchiwany (o ile sytuacja taka miała miejsce) nie jest wystarczający do uznania, że dłużnik w postępowaniu sądowym zakończonym wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2011 r. pozbawiony był możliwości obrony. Dla wykazania tej okoliczności skarżący winien wykazać, że podstawą zapadnięcia tego wyroku był wspomniany protokół przesłuchania z 5 lutego 2009 r. oraz, że w postępowaniu sądowym przesądzającym zasadę jego odpowiedzialności pozbawiony był możliwości obrony. Skarżący tego nie uczynił, ani nie wykazał, że nie ma możliwości zapoznania się z uzasadnieniem tamtego wyroku czy aktami postępowania dotyczącej tamtej sprawy.

W istocie więc ten zarzut zażalenia sprowadza się do stwierdzenia, że z motywów zaskarżonego wyroku nie wynika co, poza odwołaniem się do wcześniejszego wyroku, było podstawą przypisania dłużnikowi odpowiedzialności cywilnej w stosunku do wierzycieli.

Mimo orzekania przed sądem f., co do zasady i zakresu odpowiedzialności odrębnymi wyrokami zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że orzeczenie o stwierdzenie wykonalności, którego wierzyciele wystąpili przed sądem polskim ma charakter „orzeczenia” w rozumieniu art. 32 Rozporządzenia.

To, iż z jego uzasadnienia nie wynika dlatego dłużnikowi przypisano odpowiedzialność za szkodę doznaną przez wierzycieli nie stanowi dostatecznej podstawy do odmowy stwierdzenia wykonalności ze względu na pozbawienie możliwości obrony sprawcy szkody przed sądem f. czy też sprzeczność orzeczenia sądu f. z podstawowymi sądami

porządku polskiego w Polsce. Nie wykazano bowiem aby dłużnik nie miał możliwości uzyskania uzasadnienia wyroku z dnia 22 kwietnia 2011 r. lub aby w postępowaniu zakończonym tym wyrokiem był pozbawiony możliwości obrony, a zwłaszcza odwołania się od niego.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie (...) wyraził pogląd, że sam brak uzasadnienia kwot ustanowionego zabezpieczenia oraz skutków związanych z zabezpieczeniem tych kwot nie daje podstawy do uznania, że doszło do naruszenia normy prawnej uznanej za zasadniczą dla porządku prawnego danego państwa członkowskiego.

Uzasadniając to stanowisko Trybunał odwołał się do przepisu art. 36 Rozporządzenia stanowiącego, że orzeczenie zagraniczne nie może być w żadnym wypadku podmiotem kontroli merytorycznej oraz art. 34 ust. 1 i 2 Rozporządzenia dotyczących braku sprzeczności orzeczenia sądu państwa obcego z porządkiem publicznym państwa członkowskiego w którym wystąpiono o uznanie oraz braku uniemożliwienia obrony zobowiązanemu (por. Kwartalnik Prawa Prywatnego z 3 z 2015 r. nakładem Polskiej Akademii Umiejętności „Przegląd orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z zakresu europejskiego prawa procesowego (2013 – 2014) – rozporządzenia nr 44 (2001” str. 589 – 693).

Przychylając się do stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażonego we wspomnianej sprawie Sąd Apelacyjny uznał, że trafności zaskarżonego postanowienia nie mogą podważać zarzuty zażalenia zmierzające do wykazania, że z motywów wyroku sądu f. nie wynika w sposób jednoznaczny z jakiego tytułu zasądzono poszczególne kwoty.

Kwoty poszczególnych świadczeń zostały określone przedmiotowo a ich uzasadnienie odsyła się do zawartych w sprawie dowodów lub stanowisk stron.

Jeśli skarżący uznał, że były one bezzasadne lub zawyżone miał możliwość wniesienia apelacji od wyroku, którego dotyczy wnioski o stwierdzenie wykonalności. Z możliwości takiej nie skorzystał.

Wbrew zarzutom zażalenia skarżący nie był pozbawiony faktycznej możliwości obrony, gdyż w sprawie przed sądem f. był reprezentowany przez dwóch adwokatów ustanowionych z urzędu, w tym jednego władającego zarówno językiem polskim jak i f., co wierzyciele wykazali w odpowiedzi na zażalenie.

Z uzasadnienia wyroku z 3 października 2014 r. wynika, że pełnomocnicy dłużnika podejmowali działania zmierzające do obrony dłużnika kwestionując część roszczeń, co zostało uwzględnione przez sąd francuski poprzez częściowe oddalenie powództwa.

Przyczyny braku wniesienia apelacji od tego roszczenia kwestionowanego obecnie na etapie stwierdzenia jego wykonalności nie zostały ujawnione przez skarżącego.

Sąd Apelacyjny za bezzasadny uznał także zarzut naruszenia zasady proporcjonalności oraz sprzeczności orzeczenia, którego dotyczy wnioski z podstawowymi zasadami porządku publicznego w Polsce (art.34 ust.1 Rozporządzenia).

Zasądzone od dłużnika na rzecz wierzycieli kwoty są znaczne przy uwzględnieniu warunków społeczno-gospodarczych w naszym kraju i przeciętnych możliwości zarobkowych. Należy jednak mieć na względzie, że w polskim porządku prawnym sprawca szkody o charakterze majątkowym zobowiązany jest do jej naprawienia, a zadośćuczynienie za szkody niemajątkowe, tzw. krzywdę, ma charakter kompensacyjny. O wielkości odszkodowania decyduje więc rozmiar szkody doznanej przez poszkodowanego a o wielkości zadośćuczynienia rodzaj i rozmiar doznanej krzywdy, a nie zdolności płatnicze zobowiązanego do naprawienia szkód tego rodzaju.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że w tzw. państwach Europy Zachodniej zarówno dochody jak i koszty leczenia są wyższe niż w Polsce.

Nie można więc uznać za przekonywujące zarzutów zażalenia poddających w wątpliwość wysokość świadczeń zasądzonych na rzecz poszkodowanej z tytułu utraconych zarobków czy też z tytułu zadośćuczynienia.

Wbrew temu co podniesiono w zażaleniu wysokość zasądzonych świadczeń nie narusza konstytucyjnej zasady proporcjonalności. Zarzut ten w przeważającej części oparty jest na wykazywaniu potencjalnych możliwości zarobkowych Polaka zatrudnionego we F., a nie nadmierności zasądzonych na rzecz obojga wierzycieli świadczeń w stosunku do szkody i krzywdy poszkodowanej i świadczeń spełnionych przez ubezpieczyciela.

W polskiej praktyce orzeczniczej nie są rzadkie przypadki zasądzenia zadośćuczynienia za doznany rozstrój zdrowia i trwałe uszczerbek na zdrowiu sięgający kilkuset tysięcy złotych.

Zarzut zażalenia jakoby sprzeczne, nie tylko z podstawowymi zasadami porządku publicznego w naszym kraju, ale także z zasadami zdrowego rozsądku, było zasądzenie tak znacznych kwot od małoletniego sprawcy, który spowodował u wierzycielki skręcenie nogi, jest wynikiem subiektywnego postrzegania przez skarżącego wielkości krzywdy doznanej przez R. C.. Z motywów wyroku sądu w Albertville wynika, że proces leczenia wierzycielki trwał ponad rok. Brak więc podstaw do uznania, że kompensata dla poszkodowanej i świadczenie regresowe zasądzone na rzecz ubezpieczyciela nie są adekwatne do szkody doznanej przez poszkodowaną. Dodatkowo sprzeciwia się temu to, że skarżący nie ujawnił swego stanu majątkowego.

Po wysłuchaniu obu stron, w rozumieniu punktu 18 preambuły Rozporządzenia, Sąd Apelacyjny uznał, że zażalenie nie zawiera uzasadnionych podstaw i na mocy art. 385 kpc w związku z art. 397 § 2 kpc orzekł jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na mocy art. 98 kpc w związku z § 8 ust. i § 10 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1.800).

SSA Elżbieta Karpeta SSA Ewa Tkocz SSA Roman Sugier